

**PRZEDPŁATA**

miesięcznie:

w Radomiu 2 korony  
za odn. do domu 25 h.  
z przes. poczt. 2.50 h.  
Egzem. pojed. 10 hal.

**OGŁOSZENIA**

za wiersz petitowy  
lub jego miejsce:  
I-sza strona 1 kor.  
Nekrologi 40 hal.  
Reklamy 60 hal.  
IV-ta strona 20 h.

# GAZETA RADOMSKA

**WYCHODZI CODZIENNIE.**

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

**Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.**

## Komunikat austriacki.

**Wiedeń.** Urzędowo 14 b. m. Na froncie rosyjskim: Na południe od Bojanu i na północ od Czerniowiec odparte zostały ataki rosyjskie. Poza to na południe od Prypeci, przy niezmiennionej sytuacji nie było szczególnych wydarzeń. Na północ od Baranowic wojska niemieckie i austro-węgierskie stały wczoraj w południe w najcięższym ogniu artylerji rosyjskiej. Wieczór nieprzyjaciel zaatakował pozycje, lecz został wszędzie w zupełności odrzucony; pod koniec artylerja nieprzyjacielska strzelała na cofające się masy rosyjskie.

**Na froncie włoskim:** Położenie niezmiennione. Nasze hydroplany zaatakowały ponownie dworzec i zakłady wojskowe w San Giorgio di Nogaro, jako też port wewnętrzny w Grado.

**Na froncie bałkańskim** niezmiennie spokój.

## Komunikat niemiecki.

**Berlin.** Urzędowo 13 b. m. Na froncie rosyjskim: Nad Dźwiną, na południo-wschód od Dubeny, ogień naszych baterji rozproszył brygadę kawalerji rosyjskiej. Na północ-wschód od Baranowic ogień artylerji nieprzyjacielskiej był żywy. Armja generała hr. Bothmera odparła ataki nieprzyjacielskie na zachód od Przewłoki nad Strypą.

Pod Podhajcami lotnik niemiecki zważył w walce napowietrznej aeroplan rosyjski. Kierownik i obserwator (oficer francuski) dostali się do niewoli, aeroplan ocalał.

**Na froncie francuskim:** Od dnia dzisiejszego są w biegu lokalne ataki angiolków przeciwko naszym nowym pozycjom na wyżynach na południo-wschód od Ypres.

Na prawym brzegu Mozy z obu stron warowni Douaumont posunęliśmy nasze linje dalej ku grzbietowi górskiemu, biegnącemu na południo-zachód.

## Rosyjskie kłamstwa o Legionach.

**Wiedeń.** (BK.) Z biura prasowego przy głównej kwaterze donoszą: Ze strony rosyjskiej rozszerzane są w krajach neutralnych wiadomości, że Legiony polskie zostały zupełnie zniszczone względnie wzięte do niewoli. Wiadomości te są w zupełności nieprawdziwe. Legiony polskie były się bardzo dzielnie i odparły wszystkie ataki rosyjskie.

## Bombardowanie wybrzeży bułgarskich.

**Zofja.** (BK.) Aj. bułgarska z głównej kwatery: Dn. 10 b. m. 6 nieprzyjacielskich okrętów zbliżyło się do ujścia rzeki Meaty a koło południa 15 okrętów rozpoczęło ogień na wybrzeże od ujścia rzeki po Kaleburnu, głównie na wsi i dwory nadbrzeżne oraz na pola, z których nie zebrano jeszcze zboża. W południe nasze 4 samoloty zaatakowały okręty bombami i zmusiły je do spiesznego odwrotu w kierunku wyspy Tasos. Samoloty nasze, mimo gwałtownego ostrzeliwania, powróciły całe. Na innych frontach położenie nie zmienione.

## Koszta wojenne.

**Genewa.** Z Paryża donoszą: Według sprawozdania komisji budżetowej wojna kosztowała Francję do 31 grudnia 1915 r. 63 miljardy, z czego 48 i pół miljarda wydano na cele czysto wojenne. Wydatki w r. b. obliczają na 31 miliardów.

## Przesilenie rządowe we Włoszech

**Lugano.** Skutkiem uchwalenia przez parlament wotum nieufności gabinet włoski podał się do dymisji, która została przyjęta. Król powierzył Bissolatiemu utworzenie nowego gabinetu. W skład jego wejście prawdopodobnie także Tittoni jako minister spraw wewnętrznych.

**Lugano.** Z Rzymu donoszą, że frakcja soc. dem. w parlamencie wydała ostrą odezwę do narodu, w której powiedziano, że Włochy, oddane w służbę obcych interesów i związków, rujną się dla obcego państwa.

## O naruszenie granicy rumuńskiej

**Bukareszt.** W ostatnich dniach zdarzyły się wypadki naruszenia granicy rumuńskiej przez wojska rosyjskie. Tak np. jeden pułk przeprowił się przez Prut na terytorjum rumuńskie. Rząd rumuński zaprotestował przeciw temu. Na skutek tego wojska rosyjskie wycofały się z Rumunii a komendant ich oświadczył, że wkroczył na ziemię rumuńską bezwiednie i zaręczył, że się to już nie powtórzy.

## Skonfiskowane ziemniaki

**Berlin.** „Lokal Anzeiger“ dowiaduje się z Rotterdamu, że w porcie tamtejszym skonfiskowano ogromne ilości ziemniaków, zakupione przez rząd angielski, aby nie dopuścić do wywiezienia ich do Niemiec. Ponieważ jednak Anglja wcale nie potrzebuje ziemniaków, pozostawiono je zatem na zepsucie.

## Na widowni wojny.

Przeżywamy przełomowy moment wojny. Nie dlatego, jakoby walki toczące się były największymi w toczącej się wojnie, lecz dlatego, że to, co się obecnie dzieje na polach bitew, to ostatnie wysiłki na wielką skalę, a stan, jaki po nich pozostanie, nie ulegnie zapewne większym zmianom i stanowić będzie podstawę rokowań pokojowych. Do większych bowiem wysiłków nad te, jakich obecnie jesteśmy świadkami, żadne państwo nie będzie już zdolne a nadto także nerwy ludzkie, których siła ma w zwycięstwie decydować, będą zbyt wyczerpane, iżby wojna dłużej mogła się przeciągnąć.

Najważniejszym wypadkiem jest w dalszym ciągu masowa ofensywa rosyjska. Ze względu na swą siłę i olbrzymie masy wojsk, jakimi dysponuje, jest ona niespodzianką dla obrońców wschodniego frontu. Zdaje się, że

przez szereg miesięcy przygotowywał się do ataku, gromadząc środki przy wszechstronnej pomocy swych sprzymierzeńców. Oczywiście, nie chodzi tu o przewagę liczebną; gdyby bowiem od tego zależało zwycięstwo, to miljonowe masy rosyjskie byłyby już dawno zalały całą Europę. Decydującym czynnikiem, przy pewnym stosunku sił, jest jakość materiału żołnierskiego i zdolność organizacyjna, dzięki którym Rosja dotąd ponosiła klęski od przeciwników. Te czynniki także w tej ofensywie będą rozstrzygały.

Jeżeli pierwszy okres natarcia Rosjan przyniósł im pewne korzyści, mianowicie wygięcie frontu na zachód od Olyki o 50 klm. zaś między Dniestrem i Prutem o 40 klm., to widocznie stosunek liczebny sił był dla państw centralnych zbyt niekorzystny. Z chwilą, kiedy rzucą one na

wschód posiłki, i skutkiem tego stosunek liczebny dojdzie do zwykłej normy, horoskopy ofensywy rosyjskiej będą się inaczej przedstawiać. Oczywiście nie będzie to wyrównanie sił, gdyż pod względem liczebnym Rosja zawsze przeważała i będzie przeważać. Bedzie to tylko wyrównanie stosunku.

Stąd też początkowych terytorjalnych sukcesów rosyjskich, przyznanych w komunikach austriackich, nie należy przeceniać. Należy bowiem zważyć, że z chwilą sforsowania pierwszych pozycji, pod piekielnym ogniem wielkiej ilości artylerji znakomicie wstrzelanej w dokładnie znane punktu z walk pozycyjnych, sytuacja ulegnie zamianie na niekorzystną atakującego, kiedy walka stanie się ruchomą a skutkiem zniszczenia przez ustępującego przeciwnika dróg komunikacyjnych utrudniony będzie dowóz amunicji i prowiantów dla



Figura 1. 26, Agnieszka Kostrzowa 1. 3, Marjaana Mazur 1. 60, Władysława Puzianowska 1. 14, Józef Siemiński 1. 10, Bronisław Łukaszewicz 1. 58, Józef Kwapisz 1. 9, Stanisław Czaja 1 1/2 r.

## Z ziemi Radomskiej.

+ Z Sandomierza donoszą nam: Egzamina do seminarjum duchownego w Sandomierzu odbędą się dnia 27 czerwca. Kandydaci obowiązani są przedstawić potrzebne dokumenty.

## Z KRAJU.

> Z Łomży. Inspektor szkół powiatowych A. Moritz ogłasza w „Kreissblatt für Łomża, Kolno und Mazowieck“, organie okupacyjnych władz niemieckich: „W większej ilości szkół zaprzestali rodzice dzieci swoje posyłać do szkoły, z powodu nastania lepszej pory roku. Wójci, sołtysi, oraz zarządy szkolne obowiązani postarają się o to, by umożliwić przetrzymanie nauki do dnia 28 czerwca. Miejscowości, w których to nie nastąpi, uważać będą za niepotrzebujące szkoły. Szkół, które już teraz zamknąć będzie trzeba z powodu braku dzieci, niby będzie dozwolone otworzyć w jesieni lub zapomoga rządowa dla danej gminy zostanie zmniejszona.“

> O uprawę ziół leczniczych. Inspektor szkolny obwodu piotrkowskiego p. Karol rozesłał do wszystkich urzędów gminnych, rad szkolnych miejscowych i Zarządów szkół w tutejszym obwodzie następującą odezwę: Przed trzema laty zawiązało się w Galicji towarzystwo „Nasze zioła“. Celem jego było i jest dawanie inicjatyw do zakładania aptek i zrzeczania się dla zbierania ziół doko rosnących, uprawy roślin lekarskich i nabywanie surowców roślinnych. Ze względu na to, że kraj nasz, jako rolniczy, może i powinien produkować tego rodzaju rośliny w takich ilościach, żeby nie tylko pokryć zapotrzebowanie własne lecz jeszcze surowiec wywozić za granicę, zwraca się e. i k. Komenda obwodowa do nauczycielstwa i ogółu czynników miejscowych w gminach, ażeby zachęciły ludność i działalność szkolną do uprawy ziół leczniczych. Przez uprawę i zbieranie roślin leczniczych, choćby tylko mięty, rumianku, szalwii, tataraku, centurji, jałowca i t. d. okazało się zbędnym import z cudzych krajów, stworzy się nowe źródło dochodów, a na dzieci wywrze się wpływ bardzo korzystny, dając im możliwość uczciwego zarobkowania, a równocześnie wprowadzając je w bliższy kontakt z przyrodą, oraz dając miłą rozrywkę, kształcą umysł i serce.

## Z ŚWIATA.

± Rozwiązanie „legjonu żydowskiego“  
Rok temu przeszło, prasa żydowska narobiła dużo hałasu, zapowiadając szumnie utworzenie „legjonu żydowskiego“, który miał „pomagać koalicji w oswobodzeniu Palestyny“. Jednym z organizatorów legjonu tego był znany działacz Żabotinskij, głoszny z wystąpienia swego o „wsadzenie Polakom szpilki w oko“. Przez długi czas nie było słychać o „legjonie żydowskim“. Obecnie donosi żargonowy „Moment“, że

w Aleksandrii odbyła się „wielka uroczystość“ z okazji rocznicy utworzenia „legjonu żydowskiego“. W dalszym ciągu donosi „Moment“, że „ponieważ legjon żydowski przeznaczony był specjalnie (?) na wyprawę dardaneelską, zlokalizowaną obecnie, więc rozpuszczono go czasowe. Pułkownik Petersohn, dawny komendant „legjonu żydowskiego“ wydał w Londynie obszerną książkę o tym legjonie. Książka ta ma być naturalnie reklamą dla koalicyjnych sympatji żydów.

## TELEGRAMY

### O wiarogodność komunikatów rosyjskich.

Wiedeń. (BK.) Z biura prasowego przy głównej kwaterze donoszą: Kiedy poprzednie komunikaty rosyjskie były zdumiewająco skromne, to w dn. 11 b. m. kierownictwo wojsk rosyjskich publikuje fanfarę zwycięską, w której między innymi czytamy: Na Wołyniu, w Galicji i na Bukowinie ofensywa nasza jest dalej skuteczna. Skutkiem olbrzymiej liczby jeńców i krwawych strat armje nieprzyjacielskie topnieją. Skutkiem wielkich sukcesów naszych wojsk wzięliśmy do niewoli wiele tysięcy jeńców, zdobyliśmy materiał wojenny w tak wielkiej ilości, że narazie niemożliwe jest zliczenie go.

Materiał wojenny, który nieprzyjaciel przygotował do robót, jest olbrzymi i dowodzi jak wielki sukces odnieśliśmy nad wrogiem.

We wczorajszych walkach wzięliśmy znowu do niewoli 1 generała, 409 oficerów, 35.100 żołnierzy, zdobyliśmy 30 dział, 13 karabinów maszynowych, 5 miotaczy min. Ogółem wzięliśmy dotąd do niewoli 1 generała, 1649 oficerów, przeszło 106.000 żołnierzy, 124 dział, 180 karabinów maszynowych, 58 miotaczy min.

Wojska nasze w okolicy Dubna pobili nieprzyjaciela i zajęły miasto. Przy wyrzucaniu nieprzyjaciela z pozycji na północ od Buczacza wzięliśmy wielu jeńców i zdobyli wielką ilość broni. Odrzuciliśmy nieprzyjaciela za Strypę. Mimo zażartego oporu wojska nasze zajęły pozycje nieprzyjacielskie na południe od Dobronowic. Wzięliśmy tam 18.000 żołnierzy, 1 generała, 327 oficerów; zdobyliśmy 10 dział. Celem poprawienia swego położenia podejmował nieprzyjaciel wściekłe kontrataki. Między innymi pod Kołkami zaatakowały nas przeważające siły nieprzyjacielskie, lecz skutkiem naszego ognia koncentrycznego odrzucone zostały na prawy (?) brzeg Strypy.

Ogólny obraz naszych sukcesów tak się przedstawia: Armje nasze przełamały silne pozycje nieprzyjacielskie na całym froncie a to od rozległych lasów w połud. zach. Rosji po granicę rumuńską.

Wiadomościom tym, które są w taki sposób redagowane aby mogły wywołać pozór prawdopodobieństwa, należy przeciwstawić, że Rosjanie mogą podać liczby jeńców i zdobyczy w dowolnej wysokości, ponieważ w obecnych warunkach nie można ich sprawdzić i skontrolować a cel tej bezgranicznej przesady jest dostatecznie jasny. Oczywiście, że przy ruchach odwrotnych nie można zapobiedz, aby ranni i nieranni żołnierze dostawali

się w ręce nieprzyjaciela, zwłaszcza z oddziałów, walczących do ostatka. Nie potrzeba jednak dodawać, że liczba strat w rannych i jeńcach nawet w przybliżeniu nie odpowiada liczbom jeńców, o których pisze nieprzyjaciel.

Również pewnym jest, że straty krwawe nieprzyjaciela, który tym razem bezwzględnie niszczy ludzi, (ataki w 40 rzędach nie należą do rzadkości) przewyższają nasze straty dwu i trzykrotnie. Nowością jest dla nas, że generałowie nasi dostali się do niewoli.

Jest również jasnym, że przy opuszczeniu pozycji nie mogliśmy zabrać wszelkiego materiału (osadzone działa starej konstrukcji), atoli odnośne daty nieprzyjaciela przechodzą wszelką miarę. Ile prawdy jest w twierdzeniu nieprzyjaciela, że przełamał cały nasz front północno-wschodni, dowodzą nasze komunikaty z 12 i 13 b. m.

Nieprzyjaciel przez ściągnięcie przeważających mas uzyskał sukcesy w pewnych punktach, które niekorzystnie oddziały na dalekie części naszego frontu.

## Rozkład pociągów.

od 10 czerwca do odwołania.

Dęblin	Radom	Skarżysko.
	osobowy	
noc 9 m. 57	12 m. 12	1 m. 46 noc
	pośpieszny	
dzień 12 m. 56	2 m. 43	3 m. 59 dzień
Skarżysko	Radom	Dęblin.
	osobowy	
dzień 8 m. 15	9 m. 55	11 m. 56 dzień
	pośpieszny	
noc 10 m. 39	11 m. 57	1 m. 36 noc
Tomaszów	Skarżysko	Nadbrzezie.
dzień 4 m. 45 prz. 8 m. 22 noc.		
	odch. 6 m. 43 r.	10 m. 52 dzień
Nadbrzezie	Skarżysko	Tomaszów.
dzień 2 m. 54 prz. 10 m. 10 noc.		
	odch. 8 m. 26 r.	11 m. 54 dzień

## OGŁOSZENIA.

### MATURYSTA

#### Szkoły Handlowej Męskiej

poszukuje kondycji na wieś. Specjalność matematyka. Wiadomość w redakcji. Oferty dla Stud. 191—2

### „SPRAWA POLSKA“

Dwutygodnik polityczno-społeczny.

Poświęcony sprawom życia narodowego w Polsce wychodzi pod redakcją J. Marciniowskiej, przy współudziale wybitniejszych pisarzy w Polsce. „SPRAWA POLSKA“ daje obraz dzisiejszych stosunków polityczno-społecznych panujących w Królestwie Polskiem.

Kto więc interesuje się zagadnieniami życia naszego niech czyta „Sprawę Polską“.

Prenumerata roczna z przesyłką pocztową kor. 6; półrocz. kor. 3.

Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Namieśnikowska 8. 179—10

## Poszukuję letniego mieszkania

z umeblowaniem w zdrowej lesistej okolicy. Oferty do Redakcji. 192—2